

Problemy przy załadunku w świetle prawa transportowego

data aktualizacji: 2023.04.26



O czym musi wiedzieć przewoźnik? Kwestie załadunku są jednymi z kluczowych, które muszą zostać określone przed rozpoczęciem przewozu. Ich szczegóły powinny znaleźć się w spisanim zleceniu transportowym, by w razie sporu móc odwołać się do ustaleń. Te z kolei muszą być zgodne z przepisami prawa - w przeciwnym razie nie będą wiążące.

Beata Gądek, radca prawny w TC Kancelarii Prawnej podpowiada, jakie prawa i obowiązki dotyczą przewoźników w zakresie załadunku towarów.

Zlecenie transportowe, czyli umowa przewozu, jest podstawą do świadczenia działalności w zakresie przewozu za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Choć nie musi mieć formy pisemnej, tego typu umowy to standard, a zapisy w nich zawarte mogą dotyczyć również obowiązków przewoźnika związanych z załadunkiem towaru. Przykładowe zapisy mówią o tym, że zleceniobiorca jest odpowiedzialny za prawidłowe zabezpieczenie ładunku w pojeździe lub jest zobowiązany do sprawdzenia zgodności towaru z dokumentacją - jego opakowania, ilości i widocznych uszkodzeń towaru podczas załadunku, lub też musi także poinformować zleceniobiorcę o nieprawidłowościach przy załadunku przed opuszczeniem miejsca załadunku. Innym przykładem jest zapis, w myśl którego zleceniobiorca jest odpowiedzialny za sprawdzenie stanu ładunku, sposobu jego załadowania, a także ilości oraz jakości załadowanego towaru.

Kto ponosi odpowiedzialność za szkodę w związku z nieprawidłowym załadunkiem towaru?

Pisemne zlecenie transportowe jest dla przewoźnika podstawą dochodzenia jego praw w sytuacji, gdy pojawią się problemy z załadunkiem. Co do zasady, to nadawca ma obowiązek opakowania przesyłki tak, by przewoźnik mógł ją przewieźć w prawidłowy sposób i wydać bez ubytku i uszkodzenia.

- Generalna odpowiedzialność nadawcy za prawidłowe opakowanie przesyłki wynika zarówno z przepisów Prawa Przewozowego, jak i Konwencji CMR. Strony zawierające umowę przewozu mogą jednak odmiennie określić tę odpowiedzialność i obciążyć przewoźnika obowiązkiem prawidłowego opakowania przesyłki - tłumaczy Beata Gądek.

- Niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez nadawcę obowiązku właściwego opakowania przesyłki może skutkować jego odpowiedzialnością, co dopuszcza art. 72 pkt 2 Prawa Przewozowego i art. 10 Konwencji CMR.

Nadawca nie poniesie odpowiedzialności tylko, gdy wadliwość opakowania była widoczna lub znana przewoźnikowi w chwili przyjęcia towaru oraz przewoźnik nie zawarł zastrzeżeń dotyczących opakowania w liście przewozowym. Obie okoliczności muszą jednak wystąpić jednocześnie. Zgodnie z art. 8 ust. 1 lit. b Konwencji CMR, przy przyjęciu towaru przewoźnik ma obowiązek sprawdzić widoczny stan towaru i jego opakowania, więc ocena prawidłowości przygotowania przesyłki do przewozu jest po jego stronie.

Warto jednak podkreślić, że przewoźnik nie musi posiadać specjalistycznej wiedzy co do tego, jak powinien być opakowany przewożony towar. Do jego obowiązków należy ocena, czy opakowanie nie jest zniszczone lub uszkodzone.

Nadawca jest również odpowiedzialny za szkodę, jeśli powstała w wyniku nieprawidłowego załadunku i rozmieszczenia przesyłki na środku transportowym, o ile strony umowy nie postanowiły inaczej. Niezależnie od tego przewoźnik powinien samodzielnie – według własnej wiedzy i doświadczenia – ocenić sposób wykonania tych czynności, a ewentualne wątpliwości skonsultować z nadawcą. Jeżeli, pomimo oczywistych i widocznych nieprawidłowości, przewoźnik nie zawarł swoich zastrzeżeń w liście przewozowym, będzie odpowiadał za spowodowaną nimi szkodę.

Z jeszcze inną sytuacją będziemy mieli do czynienia, gdy szkoda powstała w wyniku nieprawidłowego zabezpieczenia przesyłki na środku transportowym. W takiej sytuacji – w przypadku braku odmiennych ustaleń pomiędzy stronami – co do zasady odpowiedzialność ponosi przewoźnik. Jeżeli przewoźnik chciałby się z tej odpowiedzialności zwolnić, powinien udowodnić fakt niewłaściwego zabezpieczenia przesyłki przez nadawcę, istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a niewłaściwym zabezpieczeniem przesyłki, a także dowieść, że środki zabezpieczające znajdowały się we właściwym stanie.

Sprawy sporne o załadunek

W praktyce sprawy związane z załadunkiem towaru i konsekwencje ich nieprawidłowego wykonania są częstym przedmiotem sporów sądowych, ponieważ bywają trudne do jednoznacznego zakwalifikowania. Mowa o takich sytuacjach, jak załadunek i rozmieszczenie przesyłki dokonane przez przewoźnika i nadawcę jednocześnie, zabezpieczenie ładunku dokonane przez przewoźnika zgodnie z poleceniem nadawcy czy też manewrowanie pojazdem po częściowym rozładunku. Wszystkie przypadki tego rodzaju wymagają szczegółowej analizy dla określenia zarówno osoby odpowiedzialnej za szkodę, jak i ustalenia która z czynności była przyczyną tejże szkody.

Jako przykład, ekspertka przywołała zgłoszoną do kancelarii sprawę, w ramach której doszło do uszkodzenia zarówno towaru, jak i pojazdu.

- Podczas analizy sprawy ustalono, że przewożony towar składał się z kilku części, a w całości był owinięty folią. Jednocześnie został w prawidłowy sposób zabezpieczony pasami. Przesyłka nie przewróciła się jednak w całości – odłączyła się tylko jej górna część, co oznaczało, że prawdopodobną przyczyną szkody było wadliwe opakowanie. W tej sprawie to nadawca ponosił odpowiedzialność zarówno za szkodę w towarze, jak i za uszkodzenie pojazdu należącego do przewoźnika - opowiada Beata Gądek.

Opóźnienie na załadunek

Zlecenia transportowe niekiedy bardzo szczegółowo określają czas, w którym ma nastąpić załadunek. Nieterminowe pojawienie się przewoźnika na załadunek może grozić nałożeniem kary umownej, o ile została ona skutecznie zastrzeżona w umowie przewozu. Jeżeli umowa przewozu nie określa kary umownej z tytułu opóźnienia na załadunek, zleceniodawca może żądać od przewoźnika naprawienia szkody. W takim przypadku niezbędne jednak będzie udowodnienie związku pomiędzy opóźnieniem a powstałą szkodą.

Opóźnienie na załadunku może wynikać także z nienależytego wykonania zobowiązania przez zleceniodawcę. W takiej sytuacji to przewoźnik będzie mógł obciążyć go kosztami. Powyższe reguły dotyczą zarówno przewozów krajowych, jak i międzynarodowych, do których zastosowanie mają przepisy Konwencji CMR.

Czas wolny od opłat

W zleceniach transportowych często występują zapisy dotyczące czasu wolnego od opłat, które wpływają na możliwość starania się o odszkodowanie związane z problemami w zakresie załadunku.

O ile strony nie ustalą inaczej 24 godziny (48 godzin w przypadku przewozu towarów pozawspółnotowych), są wolne od opłat postojowych przy załadunku i rozładunku. Czas niezbędny na załadunek oraz rozładunek, a także odprawę celną na terenie krajów Europy w wymiarze do 24 godzin, jest wolny od dodatkowych opłat. W przypadku pozostałych krajów czas ten wynosi do 48 godzin. W obu przypadkach nie dotyczy to dni wolnych od pracy. Czas wolny od opłat postojowych u Nadawcy i Odbiorcy wynosi pierwsze 48 godzin w dni robocze, soboty, niedziele i święta oraz każdy postój do odprawy celnej. Zleceniodawca zastrzega pierwsze 24 godzin postoju, a także postój w soboty, niedziele oraz święta przy załadunku i rozładunku jako wolne od opłat postojowych.

Tego typu postanowienia w zleceniu transportowym pozbawiają przewoźnika wynagrodzenia za wskazany okres. Za ten czas postoju przewoźnik nie może dochodzić odszkodowania.

- Choć te zapisy nie są korzystne dla przewoźnika, trudno podważać ich skuteczność w sądzie. Warto jednak pamiętać, że treść warunków zlecenia transportowego została stworzona wyłącznie przez zleceniodawcę i jako takie podlegają negocjacjom. Wszelkie zmiany postanowień zlecenia transportowego powinny być wyraźnie zaznaczone, by udowodnić inny niż standardowy zapis klauzuli postojowej - radzi ekspertka.

Odstąpienie od umowy przewozu

Jeśli zapisy w umowie przewozu są wyjątkowo niekorzystne dla przewoźnika, a zleceniodawca nie jest skłonny do negocjacji, można ją zerwać. Uprawnienie do odstąpienia od niej przewiduje zarówno ustawa Prawo przewozowe, jak i Kodeks Cywilny.

Zgodnie z art. 395 KC strony mogą zastrzec, że jednej lub obu stronom umowy będzie przysługiwało w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Prawo to wykonuje się poprzez złożenie oświadczenia drugiej stronie. W przypadku odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą,

przewoźnik nie jest już zobowiązany do przewozu przesyłki, natomiast nadawca nie jest zobowiązany do zapłaty przewoźnego. To od stron umowy zależy, czy uprawnienie do odstąpienia od umowy przewozu będzie przysługiwało zarówno zleceniodawcy, jak i przewoźnikowi, czy tylko jednej ze stron. W praktyce spotykamy się z takimi zapisami, jak: strony mogą od umowy odstąpić bez żadnych konsekwencji finansowych nie później niż na 12 godzin przed planowanym załadunkiem; zleceniobiorca ma prawo do odstąpienia od umowy (anulowania zlecenia) w ciągu 3 godzin od jego przyjęcia poprzez poinformowanie Zleceniodawcy o odstąpieniu e-mailem; w terminie 30 dni od daty akceptacji zlecenia przez Zleceniobiorcę, do czasu rozpoczęcia jego realizacji, Zleceniodawca ma prawo do odstąpienia od Zlecenia

Najważniejszym elementem postanowienia umownego dotyczącego możliwości odstąpienia od umowy jest wskazanie terminu, do którego takie oświadczenie może zostać złożone przez stronę uprawnioną.

Podstawą prawną do wydania oświadczenia o odstąpieniu od umowy na każdym etapie jej realizacji może być art. 491§1 KC. Przewoźnik, który na przykład podczas czynności załadunkowych stwierdzi brak niezbędnej dokumentacji i - pomimo zgłoszenia - nie otrzyma jej w odpowiednim terminie, jest uprawniony na podstawie art. 491§1 KC do odmowy wykonania przewozu i odstąpienia od umowy.

Natomiast odstąpienie od umowy przewozu na podstawie art. 783 KC jest możliwe jedynie w przypadku, gdy rozpoczęcie lub dokonanie przewozu jest niewykonalne z uwagi na okoliczności dotyczące przewoźnika. Takie oświadczenie może złożyć wysyłający i jest zobowiązany do uregulowania odpowiedniego wynagrodzenia za dokonaną już część przewozu. Z taką sytuacją będziemy mieli do czynienia na przykład w sytuacji, gdy podczas realizacji umowy przewozu kierowca zostanie zatrzymany przez policję i nie będzie mógł kontynuować przewozu z uwagi na brak okresowego badania technicznego pojazdu.

Prawo do odstąpienia od zawartej już umowy przewozu przewiduje art. 53 ust. 1 prawa przewozowego. Zgodnie z nim nadawca może odstąpić od umowy przewozu lub wprowadzić do niej zmiany, żądając, aby przewoźnik zwrócił mu przesyłkę w miejscu nadania, wydał przesyłkę w innym miejscu niż miejsce wskazane w liście przewozowym lub też wydał przesyłkę innej osobie niż odbiorca wskazany w liście przewozowym.

Złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy przewozu jest uprawnieniem nadawcy i przewoźnik nie może się temu sprzeciwić. Jednocześnie przewoźnikowi nie przysługuje w takim przypadku odszkodowanie.

- Kwestie załadunku w umowie przewozu bywają polem minowym dla przewoźnika - podkreśla Beata Gądek z TC Kancelarii Prawnej.

- Właśnie dlatego tak ważne jest, by przed przyjęciem jakiegokolwiek zlecenia zwrócić szczególną uwagę na ustalenia z nim związane. W razie wątpliwości warto zasięgnąć porady prawnika, który rozwieje wątpliwości co do zgodności konkretnych zapisów z obowiązującym prawem.

Fot. TC Kancelaria Prawna

Źródło: